

DOI 10.4467/2543733XSSB.20.001.12191

LILLA MOROZ-GRZELAK  
Instytut Sławistyki PAN

## STEREOTYP ZAKONU JEZUITÓW W OPINIACH SERBSKICH I BUŁGARSKICH ELIT XIX WIEKU

### Replication of the Stereotype of the Jesuit Order in the Opinions of Serbian and Bulgarian Elites of the 18th–19th Centuries

#### Summary

The article attempts to answer the questions: when and why among the Serbian and Bulgarian elites of the 19<sup>th</sup> century was there a black Jesuit legend that reproduced the negative image of the order that existed in Europe as early as in 16<sup>th</sup> century. Referring to the activities of the Jesus Society and the atmosphere of hostility created around them in Europe, stigmatizing the image of the order has been shown to be rooted within the language and reproduced in lexicographic publications and selected texts of several Serbian and Bulgarian artists. In the context of historical conditions, the anti-Catholicism of the Orthodox Church was shown, for which the Jesuits became the new enemy, who did not conduct any mission neither in Bulgaria nor in Serbia in the 19<sup>th</sup> century.

**Keywords:** black Jesuit legend, Serbia, Bulgaria, anti-Catholic propaganda, resurrectionists

**Słowa kluczowe:** czarna legenda jezuitów, Serbia, Bułgaria, propaganda antykatolicka, zmartwychwstańcy

W prawosławnej przestrzeni bałkańskiej XIX wieku działało kilka katolickich zgromadzeń zakonnych, które prowadziły tam swoje placówki. W stuleciu odradzania się tożsamości narodowej bałkańskich społeczeństw swą obecność na Bałkanach zaznaczyli m.in. lazaryści, asumpcjonści i franciszkanie. Jednym z zakonów, który również podjął tam misje Kościoła katolickiego, było zgromadzenie zmartwychwstańców. Ich działalność edukacyjna, mimo wielu problemów natury bytowej, w tym także przezwyciężania wzajemnych stereotypów etnicznych i wyznaniowych, znalazła jednak w efekcie pozytywny oddźwięk w społeczeństwie bułgarskim – absolwenci prowadzonego przez zmartwychwstańców gimnazjum w Adrianopolu stawali się pożądanymi i wyczekiwanyymi kandyda-



tami do pracy w bułgarskich urzędach<sup>1</sup>. Mimo niesprzyjających misjom katolickim okoliczności odniesienie do tego zgromadzenia zakonnego pozostało neutralne, tak że w pamięci społecznej nie utrwały się ślady niechęci czy wrogości wobec zmartwychwstańców. Natomiast zupełnie inaczej wyglądał stosunek do jezuitów, których w wieku XIX ani w Serbii, ani w Bułgarii nie było. Ówczesne elity stworzyły negatywny obraz tego właśnie zakonu, czyniąc zeń swego wroga.

Celem artykułu jest wskazanie okoliczności, w jakich zaistniała wśród serbskich i bułgarskich elit XIX wieku czarna legenda jezuitów, która przeniesiona do świata prawosławnych Słowian bałkańskich przywróciła ich stygmatyzujący, negatywny wizerunek, powielając ten zaistniały w Europie już w wieku XVI. Ograniczenie się tu do kilku zaledwie przykładów literatury antyjezuickiej z tego obszaru służyć ma nie tylko zasygnalizowaniu zjawiska oddziaływania propagandy antykatolickiej, kreowanej przez ówczesne elity Bułgarii i Serbii, ale także poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, co było tego przyczyną.

Towarzystwo Jezusowe – zawiązane przez Ignacego Loyolę w 1534 roku w Paryżu z pierwotnym planem nawracania muzułmanów w Palestynie, w 1540 roku zyskało akceptację papieża Pawła III i stało się głównym narzędziem walki z reformacją i obrony papieństwa. W sferze ich aktywności znalazła się również działalność misyjna, którą wkrótce rozpoczęli nie tylko w Europie, ale także w Ameryce Południowej, Ameryce Północnej, Afryce i w Azji (Japonia, Chiny, Indie). Stworzenie od podstaw systemu szkolnictwa średniego sprawiło, że z każdym rokiem liczba prowadzonych przez jezuitów kolegiów i seminariów rosła. Poziom bezpłatnego nauczania młodzieży męskiej, reprezentującej dobry poziom intelektualny i wywodzącej się z dobrych domów, sprawił, że do szkół jezuickich wysyłani byli również synowie z europejskich domów panujących. Jezuitom stali się z czasem także kaznodziejami i spowiednikami władców. Już niebawem po rozpoczęciu działalności wokół zakonu tworzona była wroga atmosfera. Jezuitom zarzucano wtrącanie się w sprawy poszczególnych państw, niemoralność, wypaczanie umysłów młodych ludzi, w końcu, poprzez oddziaływanie na rządzących, dążenie do zapanowania nad światem. Niechęć do zakonu – skutecznie podsycana w dobie oświecenia, doprowadziła do jego kasaty w 1773 roku. Część jezuitów znalazła wtedy schronienie w Rosji, gdzie wspierani początkowo przez Katarzynę II przez pewien czas prowadzili szkoły i seminaria. Zakon – przywrócony do życia w roku 1814 – stopniowo zaczął odbudowywać swoje szeregi. Mimo że po wyrzuceniu z Rosji w roku 1820 jezuitom podejmowali prace misyjne w wielu miejscach<sup>2</sup>, to nie dotarli na prawosławne Bałkany. I choć w XIX stuleciu na ziemiach serbskich i bułgarskich nie prowadzili działalności misyjnej, to wśród elit tych społeczeństw pojawiła się ich czarna legenda, która powieliła negatywny stereotyp antyjezuicki, jaki zagościł kilka wieków wcześniej na Zachodzie.

---

<sup>1</sup> Piszę o tym m.in. w artykule *Bułgarzy w pismach ks. Pawła Smolikowskiego CR w świetle idei „zjednania Kościołowi Słowiańszczyzny”*, [w:] *Ks. Paweł Smolikowski CR: Życie dla Boga, Kościoła i społeczeństwa*, red. W. Mleczko, Kraków 2019, s. 135–154.

<sup>2</sup> *Britanica. Edycja polska*, t. 18, Poznań 2000, s. 380. Pomijam tu szczegóły dotyczące kasaty zakonu, rozpoczęcia misji jezuitów w Rosji oraz przyczyny ich późniejszego usunięcia z granic imperium rosyjskiego. Problematyka ta została uwzględniona w artykule *Jezuici i ich świat w rosyjskich i radzieckich wydawnictwach leksykograficznych*, „Latomisy Akademii Supraskiej” 2019, t. 10. *Вънець хваленія. Studia ofiarowane Profesorowi Aleksandrowi Naumowowi na jubileusz 70-lecia*, red. M. Kuczyńska, s. 163–180.

Wytworzony obraz był na tyle trwały, że z czasem zyskał rangę obowiązującego wizerunku, przenosząc także do języka negatywne konotacje i narzucając jednoznacznie zło skojarzenia ze słowem jezuita/ jezuicki. Samo pojęcie „jezuityzm” zaczęło oznaczać wszelkie formy zakłamania, obłudy, nieposzanowania ogólnie przyjętych norm moralnych w imię realizacji „wyższych interesów”, skondensowanych w makiawelicznym powiedzeniu „cel uświęca środki”. Takie wyjaśnienie podaje wydawnictwo *Mala enciklopedija Prosveta*, opublikowana jeszcze w 1959 roku w Belgradzie. Tu poza faktami z historii zgromadzenia i powstania zakonu można przeczytać, że

jezuici prowadzili okrutną i skrajnie bezwstydną walkę przeciwko wszystkiemu co postępowe, biorąc w swe ręce tzw. rzymską inkwizycję, której ofiarami byli Giordano Bruno, Galileusz i wielu innych. Ich bezwstydną działania – połączone z bogaceniem się, szpiegostwem i morderstwami – doprowadziły w połowie wieku XVIII do wypędzenia ich z wielu krajów (Portugalia, Francja). Po 1814 roku zakon był, i trwa do dziś, w służbie mrocznych celów Watykanu i reakcyjnej burżuazji<sup>3</sup>.

Niewiele różni się wymowa hasła „Йезуитски орден” w encyklopedii bułgarskiej z tego okresu, gdzie autorzy piszą, że

dla osiągnięcia postawionych przed sobą celów stosowali wszystkie możliwe środki do ich realizacji, włączając do tego także morderstwa, [zakon – L.M.-G.] odgrywał znaczącą rolę polityczną, ale z powodu grubiańskiego/ prostackiego (грубара намеца) włączania się w życie polityczne w XVIII wieku był rozwiązany; ponownie zaczął działać w wieku XIX, a obecnie pozostaje główną bronią Watykanu z siłami postępu<sup>4</sup>.

Natomiast samo słowo jezuita miało oznaczać osobę obłudną, pobożną na pokaz, człowieka przebiegłego i podłego (лицемерно лице, престорено набоженъ човекъ, хитър, подълъ човекъ)<sup>5</sup>.

Podane tu wybrane przykłady haseł słownikowych są stosunkowo łagodne w porównaniu z hasłami dostępnymi w encyklopediach i słownikach publikowanych jeszcze pod koniec wieku XIX w Rosji czy Bułgarii<sup>6</sup>. Taki obraz jezuita szerzony był przez elity słowiańskich i prawosławnych narodów południa Europy. Kwestią znaczącą w tym kontekście pozostaje wskazanie, kim były ówczesne elity.

Zgodnie z definicją słownikową elity stanowią ludzie, którzy dzięki szczególnym zaletom lub umiejętnościom, posiadanych faktycznie lub domniemanym, zajmują wysoką pozycję w obrębie społeczeństwa lub grupy<sup>7</sup>. Próbę uporządkowania sposobów wyróżniania elit zaproponował filozof i socjolog Czesław Znamierowski, wskazując, że sposoby te są niejednorodne i historycznie zmienne, a podstawą wyróżniania elit mogą być zarówno kryteria obiektywne (na przykład pozycja w strukturze społecznej), jak i subiektywne

<sup>3</sup> *Mala enciklopedija Prosveta*, t. 1, s. 573.

<sup>4</sup> *Йезуитски орден*, [w:] *Кратка българска енциклопедия*, t. 2, София 1964, s. 557.

<sup>5</sup> *Йезуит*, [w:] *Българска енциклопедия*, red. Н. Г. Данчовъ, И. Г. Данчовъ, София 1936, s. 522.

<sup>6</sup> Przekazywany w kolejnych wydawnictwa encyklopedycznych obraz jezuita ulegał utrwaleniu, by dopiero w wieku XXI, w pozbawionych odniesień ideologicznych hasłach, podążać w kierunku hasła poprawnościowego i neutralnego.

<sup>7</sup> *Elity* (hasło), tłum. K. Ślęczka, [w:] A. Bullock, O. Stallybrass, S. Trombley, *Słownik pojęć współczesnych*, tłum. Zespół, Katowice 1999, s. 136.

(opinie różnych grup społecznych)<sup>8</sup>. Z kolei Janusz Sztumski, rozpatrując socjologiczne koncepcje elity, wskazuje, iż zakłada się m.in., że są one utworzone z osób zaliczanych do wpływowych oraz zajmujących eksponowane pozycje w rozmaitych organizacjach liczących się w danym społeczeństwie. Przy czym elity składające się z osób wpływowych nie muszą być sformalizowane<sup>9</sup>. Jako wyodrębnione grupy społeczeństwa, cieszące się autorytetem, zajmują najwyższe pozycje w wymiarze politycznym (elita władzy), gospodarczym (elita ekonomiczna) i opiniotwórczym (elita kulturalna)<sup>10</sup>.

Do sposobów kształtowania się XIX-wiecznych elit prawosławnych i słowiańskich narodów na Bałkanach odnoszą się dwie broszury. Jedna z nich, z 1861 roku, przetłumaczona z języka niemieckiego, ukazując postępujące przemiany społeczeństwa serbskiego przez stulecia pozostającego pod tureckim panowaniem, informowała:

W tem nagle owładnęła wszystkie głowy młodszego pokolenia inteligencji, a mianowicie tych młodych Serbów, którzy za granicą kończyli studia i ztamtąd narodowe utopie i najwolnomysłniejsze idee do ojczyzny przywieźli, myśl odbudowania wielkiego cesarstwa serbskiego, któremu nieszczęsna bitwa na Kossewem Polu i śmierć cara Łazarza ostatni zadała cios, a śmiały ten pomysł przyjęty został powszechnie z największym entuzjazmem<sup>11</sup>.

Druga, wydana na rok przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, opisując europejskie państwa, które w XIX stuleciu po wiekach obcej dominacji odzyskały państwowość, miała stanowić swoisty wzór i zachętę, by nie ustawać w staraniach w sprawie polskiej; kreśli ona obraz słowiańskich i prawosławnych społeczeństw na Bałkanach<sup>12</sup>. Autorka, Maria Stecka, porównywała wówczas oba narody:

Upadek Bułgarów głębszym był niżli Serbów, a przebudzenie późniejsze. I tu wyginęły klasy wyższe, a pozostali chłopci czynszownicy, pracujący na rzecz właścicieli mużulmańskich. Gdy jednak Serbowie zachowali przynajmniej swoje duchowieństwo narodowe, duchowieństwo Bułgarii, oddane Kościołowi greckiemu w Konstantynopolu, zgreczyło się zupełnie<sup>13</sup>.

Przy czym w innym miejscu, odnosząc się do społeczeństwa serbskiego, pisała:

Najwybitniejszymi członkami tego społeczeństwa chłopów, pozostającego jednak w pewnych stosunkach z Austryą i którego członkowie zaciągali się dość często do armii austriackiej, byli okrziesani nieco w służbie wojskowej austriackiej, wracający z wojsk podoficerowie, z pozostałych zaś w domu handlarze nierogacizny<sup>14</sup>.

Mieli więc i Serbowie, i Bułgarzy swoje elity, choć, jak zaznacza Stecka, wśród Serbów elitę stanowiło także prawosławne duchowieństwo. To opiniotwórcze elity w wieku XIX

<sup>8</sup> C. Znamierowski, *Elita i demokracja*, Poznań 1946, ss. 42.

<sup>9</sup> J. Sztumski, *Elity ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice–Warszawa 2003, s. 14.

<sup>10</sup> M. Dajnowicz, *Rosjanie w opiniach polskich elit prowincji północno-wschodniej w pierwszym dwudziestoleciu XX wieku*, [w:] *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce od końca XIX wieku do początku XXI stulecia. Myśl polityczna. Media. Opinia publiczna*, red. E. Kirwieli, E. Maj, E. Podgajna, Lublin 2011, s. 163.

<sup>11</sup> *Plany Słowian południowych i obecne ruchy polityczne w Serbii, Hercegowinie, Bośni i Czarnogórze*, Lwów 1861, s. 7–8.

<sup>12</sup> M. Stecka, *Odzyskanie niepodległości w wieku XIX. Grecya, Belgia, Włochy, Serbia, Bułgaria*, Kraków 1917.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 39.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 34.

– pisarze, dziennikarze, publicyści, duchowni, bogaci kupcy i wojskowi – kształtowały wizję nieznanego wówczas w tych przestrzeniach kulturowych jezuita, na trwałe kreując jego negatywny, utrwalony także w języku, obraz. W kulturze Bałkanów w wieku XIX stali się oni – po Turkach i Grekach – zbiorowym wrogiem państw i narodów, wpisując się w ówczesną propagandę rozpatrywaną w kategoriach politycznych, jak i we wzbudzającą największe emocje indoktrynację ujmowaną w kategoriach religijnych<sup>15</sup>. Jezuita stali się nacechowanymi pejoratywnie bohaterami przekazów publicystycznych i literackich, które taką wizję w swym antykatolickim wymiarze umacniały.

Jeszcze przed kasatą zakonu, dzięki temu że Habsburgowie wspierali katolicyzm, jezuita mogli prowadzić szkoły w całym imperium. Serbowie zamieszkujący Wojwodinę pobierali w tych szkołach naukę, a znane są przypadki, że uczyli się w nich także późniejsi duchowni prawosławni. Jedną z takich postaci był Jovan Rajić (1726–1801), autor syntezy historycznej *Historia różnych narodów, mianowicie Bułgarów, Chorwatów i Serbów* (*Историја разних славенских народова, наипаче Булгар, Хорватова и Србова*, 1794), która w okresie późniejszym stała się źródłem natchnienia dla wielu serbskich twórców powieści historycznych. Uznany za wybitną osobowość XVIII-wiecznej kultury serbskiej, Rajić nobilitował przeszłość słowiańską, a zaprezentowana przez niego wizja minionych wieków była zakrojoną na dużą skalę próbą ukazania przeszłości Słowian południowych, podkreślającą znaczenie Serbów i służącą podniesieniu ich rangi. Rajić był w latach 1744–1748 uczniem gimnazjum jezuickiego w miejscowości Komoran, lecz szkołę tę opuścił, ponieważ nie zdecydował się na zmianę wyznania na katolickie<sup>16</sup>. W jego przypadku mógł, choć nie musiał, pojawiać się osobisty wątek niechęci do zakonu, charakterystyczny dla wieku XVIII, kiedy na ziemi serbskie zaczęły przenikać idee oświeceniowe, a ówczesne elity kulturalne stawiały sobie za cel budzenie serbskiego patriotyzmu czy hołdowanie serbskiej idei narodowej w duchu oświecenia. Należy przy tym przypominać, że ówczesne pojęcie serbskości warunkowała i definiowała przynależność do Cerkwi oraz pamięć o własnym państwie w epoce średniowiecza. W pojawiających się utworach jeszcze z XVIII stulecia odzwierciedlano przywiązanie do prawosławnej tradycji, co miało stanowić dowód budzącego się patriotyzmu serbskiego, wymierzonego przeciwko osmańskiemu panowaniu. Twórczość tego nurtu leżała w rękach serbskich duchownych prawosławnych czy księży i związana była terytorialnie z protektoratem państwa Habsburgów. W piśmiennictwie serbskich autorów tego okresu idealizuje się przeszłość, dawne instytucje i gloryfikuje się własny naród. Taki proces został zapoczątkowany w niedokończonym *Kronice słowiańsko-serbskiej* (*Славеносрпска хроникаа*) księcia Đorđa Brankovicia (1645–1711), który w pięciu księgach przedstawił serbską przeszłość – od czasu panowania średniowiecznych rodów Nemanjiców i Brankoviciów – w szerokim kontekście dziejów wszystkich Słowian południowych<sup>17</sup>.

Misją ówczesnych serbskich elit była apoteoza własnego państwa, a Serbia przeobrażała się stopniowo w państwo o mocnych podstawach polityczno-prawnych. Pojawiająca się świadomość przynależności do wspólnoty słowiańskiej i wiara w niepodważalny prymat

<sup>15</sup> Kategoryzacja Olivera Thomsona przyjmuje osiem kategorii propagandy, w zależności od osiąganych celów. Zob.: O. Thomson, *Historia propagandy*, tłum. Stanisław Głabiński, Warszawa 2001, s. 17–25.

<sup>16</sup> L. Čurčić, *Rajić Jovan*, [w:] *Jugoslovenski književni leksikon*, red. Ž. Milisavac, Novi Sad 1984, s. 688–689.

<sup>17</sup> K. Milutinović, *Branković Đorđe, grof*, [w:] *Jugoslovenski književni leksikon*, Novi Sad 1984, s. 79.

własnego narodu oparte były na jedności tradycji historycznej i religijnej. Nie wydaje się jednak, by przekładała się na otwartą wrogość do katolicyzmu czy katolickiego duchowieństwa. Jeszcze w I połowie wieku XIX dla osiągnięcia celów politycznych zakładano nawet możliwość współdziałania prawosławia i katolicyzmu. Zamyśl taki rozwijał Vuk Karadžić (1787–1864) w studium *Serbowie wszyscy i wszędzie* (*Срби сви и свуда*), napisanym w 1836 roku (niemniej opublikowanym dopiero w roku 1849, już po wydaniu wielu jego prac). Karadžić, kodyfikator zasad języka serbskiego, zawarł w tym dokumencie koncepcje dotyczące etnogenezy Serbów i terytorium, które zamieszkują, jak również wyznania i języka, jakim się posługują. A choć ze względu na wspólnotę językową zakładał istnienie trzech plemion słowiańskiego Południa, pierwszorzędne miejsce wyznaczał w niej Serbom. Twierdził, że bliskość językowa Serbów i Chorwatów wynika z faktu, iż wcześniej stanowili jedną nację, a różnice między nimi były następstwem historycznych przekształceń oraz przynależności do dwóch różnych Kościołów i odwoływania się do martwej tradycji iliryjskiej:

Wszyscy jesteście Serbami (którzy mówią jednym językiem bez względu na wiarę), braćmi wobec innych narodów (na przykład wobec Turków i Niemców)/

Ми смо сви Срби, (који једним језиком говоримо, макар које вере били) браћа према другим народима (нпр. Турцима или Немцима)<sup>18</sup>.

Co znamienne, powracające dyskusje o związkach z Rosją, terytorium zajmowanym przez Serbów i języku, megalomańskie argumenty adwersarzy, którzy głosili tezy o pierwszeństwie historycznego dziedzictwa języka „Serbów Cerkwi wschodniej”, sprawiły, że Karadžić przyznawał starszeństwo dziedzictwu kulturowemu „braci wyznania rzymskiego”, szczególnie tych z Dalmacji i Dubrownika<sup>19</sup>. Ani propagowanej przez Vuka jedności językowej Serbów i Chorwatów, ani projektowi politycznemu zmierzającemu do utworzenia państwa Słowian południowych pod przewodnictwem Serbii, nie stały na przeszkodzie różnice wyznaniowe. Czyli jeszcze w I połowie wieku XIX Vuk Karadžić dopuszczał współdziałanie z katolikami. Podobnie zresztą jak inna postać z serbskiej historii, polityk Ilija Garašanin (1812–1874), który przewidywał w nieokreślonej bliżej przyszłości rozpad państwa tureckiego i powstanie nowego, z wolnymi narodami słowiańskimi. W jego granicach znalazłby się zarówno chrześcijanie prawosławni jak i katolicy, a także ludność muzułmańska z Bośni i Hercegowiny. Działania podejmowane przez kręgi serbskiej inteligencji służyły osiągnięciu celu politycznego, zakładającego decydującą i przewodnią rolę Serbii w zjednoczeniu Słowian południowych. Wspólne państwo, o którym coraz częściej pisały serbskie elity, zasadałoby się na zgodzie i wzajemnym poszanowaniu indywidualności każdego z narodów słowiańskich i ich religii<sup>20</sup>.

Jednak na obrazie zgodnego funkcjonowania przedstawicieli świata katolickiego z prawosławnym zaczęła się pojawiać coraz większa rysa. Postępowała ona w wyniku z jednej strony narastającego rozdzwiewku w polityce prowadzonej przez Austro-Węgry, z drugiej

<sup>18</sup> В. С. Караџић, *Срби сви и свуда*, [w:] *Црна Гора и Бока Которска. Ковчежић за историју, језик и обичаје Срба сва три закона*, Београд 1972, s. 196.

<sup>19</sup> В. Караџић, „Утиц III језикословни” од М. Светића, [w:] *Дела*, т. 2, *Критике и полемике*, избор и ред. Ђ. Гавела, Нови Сад–Београд 1969, s. 261–265.

<sup>20</sup> Zagadnienia te podejmuje szerzej w monografii *Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość*, Warszawa 2011, s. 143–155.

– dążenia do samodzielności narodów żyjących w obrębie monarchii. Wydarzenia, do jakich doszło – powstanie przeciw panowaniu Turków w Bośni i Hercegowinie w latach 1875–1878, wojna serbsko-turecka, w której Serbia poniosła klęskę w roku 1876 – nie sprzyjały zamysłom wspólnotowym, szczególnie w sytuacji, kiedy katolicy Chorwaci i prawosławni Serbowie mieli nadzieję na zjednoczenie z braćmi swojej wiary z Bośni i Hercegowiny. Brzemienną w skutkach okazała się jedna z decyzji podjętych podczas kongresu berlińskiego, która Austro-Węgrom przyznawała protektorat nad Bośnią i Hercegowiną. Zniweczyło to nadzieje Serbii na włączenie do swego państwa terenów zamieszkiwanych przez prawosławną ludność serbską<sup>21</sup>. W tej sytuacji okazało się, że mogą liczyć jedynie na wsparcie słowiańskiej i prawosławnej Rosji, kreującej się na opiekunkę prawosławnych Słowian bałkańskich. Wątek przynależności do prawosławnej wspólnoty, istniejący również wcześniej, zaczął nabierać coraz większego znaczenia. W efekcie umocnił się antagonizm wyznaniowy, gdyż katolicka monarchia habsburska stanęła na drodze serbskim aspiracjom. W takim kontekście sytuacyjnym wspierani przez Austro-Węgry jezuita stali się wyraźnie określonym wrogiem w przyjmowanej postawie antykatolickiej serbskich elit politycznych i kulturalnych.

Rozdźwięku międzywyznaniowego nie złagodziły także późniejsze wydarzenia. Obchody 1000-lecia śmierci św. Metodego w roku 1885, które w swoim założeniu miały spajać cały słowiański świat, ujawniły dalszy rozdzźwięk międzywyznaniowy. Świętowanie milenijnej rocznicy w Petersburgu stało się okazją do zademonstrowania siły i wielkości prawosławia. I choć w trakcie centralnych uroczystości w stolicy Rosji, bez udziału przedstawicieli Kościoła łacińskiego, mówiono o jedności prawosławia i katolicyzmu, to jednak integracja chrześcijaństwa rzymskiego i bizantyjskiego, jak podkreślano, mogłaby nastąpić jedynie pod warunkiem powrotu łacinników do rytu słowiańskiego<sup>22</sup>. Także uroczystości z okazji 900. rocznicy chrztu Rusi w 1888 roku wskazywały przede wszystkim na rangę wspólnoty prawosławnej Słowiańszczyzny z potężną Rosją jako opiekunką mniejszych narodów słowiańskich<sup>23</sup>.

Rozbieżności między Kościołami oraz rosnącą niechęć do chrześcijaństwa zachodniego potwierdzają wypowiedzi przedstawicieli ówczesnych serbskich elit kulturalnych. Stanowisko pełne niechęci wyrażał mieszkający w Nowym Sadzie poeta, pisarz i publicysta Laza Kostić (1841–1910). W swoim komentarzu do informacji zamieszczanych w prasie Wiednia i Budapesztu, w pełnym sarkazmie tekście przywołuje tzw. jezuickie myślenie, że wszelkie zło, które spada na Serbów, to „jezuicko-wielkoduszne współczucie z powodu »zasłużonej kary«”<sup>24</sup>. Odbijają one nieprzychylnie nastawienie do obcego w tej przestrzeni katolicyzmu, który utożsamiano jednoznacznie z działalnością katolickiej monarchii, dającej pole do działania jezuitom. W oczach opiniotwórczych elit pozostają oni nośnikami

<sup>21</sup> Kwestie chorwackich reakcji na decyzje kongresu berlińskiego, misyjnych działań biskupa Josipa Juraja Strossmayera wobec prawosławia oraz stosunek Chorwatów do jezuitów pozostają przedmiotem dalszych badań. Natomiast o miejscu jezuitów w Bośni i Hercegowinie traktuje mój tekst: „*Epopeja Jezuitów*” w *dawnej stolicy wazyrow. Gimnazjum w Trawniku*, „Balcanica Posnaniensia 2018, t. XXV, s. 101–111.

<sup>22</sup> J. S., *Obchody tysięcznej rocznicy zgonu św. Metodego*, „Przegląd Powszechny” 1885, nr 6, s. 453–561.

<sup>23</sup> И. Мажовски, *Реч на Исаяја Радев Мажовски. 18 јули 1888 г.*, [w:] *Документи за борба на македонскиот народ за самостојност и за национална држава*, т. 1, ред. X. Андонов-Полјански, Скопје 1981, s. 280–281.

<sup>24</sup> Ј. Костић, *Поговор*, [w:] *Idem, Из мога живота*, ред. поговор, М. Лесковац, Београд 1988, s. 149.

zepsucia moralnego. Takie kreowanie negatywnego obrazu, tożsamego z cechami „czarnej legendy” zakonu stworzonej na Zachodzie Europy, oddaje bardzo dokładnie wiersz serbskiego poety Jovana Jovanovicia Zmaja (1833–1904), *Francuski lek*. Jak pisał, jezuita z krzyżem na piersiach prowokowali niesnaski w rodzinie, wszczynali kłótnie, dzielili lokalne społeczności, rozciągając nad ludźmi sieć zła. Francuzi poradzi sobie z ich zakłamaniami, złośliwością i chęcią zysku, usuwając ze swego państwa. Napisany w 1880 roku utwór wieńczyło pytanie o sposób pozbycia się duchownych, którzy stanowią zagrożenie dla serbskiej niezależności<sup>25</sup>. Jezuitów jednak w Serbii jeszcze nie było! Ich działalność na ziemiach serbskich to okres przed kasatą zakonu i tylko na terytoriach znajdujących się pod jurysdykcją monarchii habsburskiej – do Belgradu ponownie przybyli dopiero w 1923 roku<sup>26</sup>.

Nieco inaczej wyglądało położenie pozostających pod władzą turecką Bułgarów, którzy swą słowiańskość łączyli z przywiązaniem do prawosławia – w opozycji do greckiej hierarchii kościelnej – i dążeniem do zrzucenia tureckiego jarzma. Dla kształtujących się dopiero elit ważne było dokumentowanie samoidentyfikacji cywilizacyjnej i narodowej w przeciwstawieniu do obcych kulturowo Turków i Greków, a także wykazanie rangi własnego etnosu. Gdy w 1830 roku Grecja odzyskała niepodległość, hierarchia cerkiewna reprezentowała głównie interesy odrodzonego państwa i podejmowała działania prowadzące do hellenizacji Cerkwi i szkolnictwa na obszarze zamieszkałym przez Bułgarów. Powodowało to konflikty z grecką hierarchią kościelną – fanariotami, stało się też podstawą procesu mitotwórczego w dziedzinie ideologii narodowej i manifestowania przynależności do świata *Slavia Orthodoxa*. Dążenia do utworzenia Kościoła niezależnego od Greków szły w parze z misyjną działalnością Rzymu na terytoriach bułgarskich. Kierunki misji wyznaczały działania papieżstwa, zmierzające do zjednoczenia chrześcijan prawosławnych z Kościołem rzymskim, które były uzasadniane istnieniem nieznacznych różnic dogmatycznych. Cele wytyczone w encyklice Piusa IX *In suprema Petri Apostoli Sede*, w ramach Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, realizować miała komisja kardynalska *Pro Negotiis Orientalis*, która zajmowała się kwestiami wyznaniowymi w części Imperium Osmańskiego zamieszkałej przez chrześcijan<sup>27</sup>. Na mocy jej postanowień do działających już na ziemiach bułgarskich zgromadzeń zakonnych dołączyli zmartwychwstańcy. W roku 1863, krótko po przyjęciu przez Bułgarów unii kościelnej z Rzymem, pojawili się pierwsi członkowie zakonu, którzy zajęli się prowadzeniem szkół. Ich centralnym ośrodkiem, gdzie otwarto najpierw szkołę elementarną i zaczęto nauczać języka francuskiego i bułgarskiego oraz katechizmu, stał się Adrianopol. Mimo przeszkód, na które składały się między innymi problemy natury finansowej, udział Rosji w zakładaniu szkół na ziemiach bułgarskich i szerzenie propagandy antykatolickiej – członkowie zgromadzenia rozwijali swą placów-

<sup>25</sup> J. Јовановић Змај, *Француски лек*, [w:] Idem, *Политичке и сатиричне песме*, t. 2, red. Ж. Милисавић, Нови Сад 1969, s. 206–208.

<sup>26</sup> Ich pobyt dzieli się na okres rekonesansu przestrzeni serbskiej w XVI wieku i 3 okresy pobytów, które związane są z zakładaniem gimnazjów i ich zamykaniem (1, 2, 3 boravak). Pierwsze kontakty, związane z założeniem gimnazjum w Belgradzie – jako wymierne, choć przerywane, osiągnięcie – datują się na wiek XVII. Odejście z Belgradu i Serbii datowane jest na rok 1739, czyli w czasie wojny serbsko-tureckiej, kiedy katolicy opuszczają Belgrad i udają się do Petrovaradina. Zob.: *Jubileji crkve sv. Petra apost. u Beogradu*, „Blagovest” 1981, nr 1, s. 1–2.

<sup>27</sup> J. Szaeffler, *Historia Misji Bułgarskiej Zgromadzenia Zmartwychwstańców Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 1999, nr 4–5, s. 159–185.



kę, założyli seminarium dla kandydatów do kapłaństwa w tym obrządku i przystosowali księgi liturgiczne do odprawiania nabożeństw w języku bułgarskim. W niedługim czasie ich drugą siedzibą stało się Małe Tyrnowo. Gdy w 1869 roku przybyli do pracy kolejni zmartwychwstańcy, na ziemiach bułgarskich istniały już dwie szkoły z kaplicami, jedna w obrządku łacińskim, druga wschodnim. Uprzedzenie do działań zmartwychwstańców – towarzyszące pierwszemu okresowi ich misji – ustępowało bardzo powoli. Bułgarzy obawiali się, że dzieci w prowadzonych przez zmartwychwstańców szkołach zapomną rodzimego języka i będą zmuszane do zmiany obrządku. Wielowiekowa dominacja greckich duchownych budziła niepokój przed narzuceniem przez misjonarzy łaciny w liturgii, i w odbiorze wiernych rodziła przekonanie, że nowa dla prawosławnych Bułgarów religia jest środkiem służącym do wynarodowienia. I chociaż w 1870 roku, na mocy wydanego przez sułtana firmanu, doszło do utworzenia niezależnego egzarchatu bułgarskiego, to nie ustały tu działania Kongregacji Rozkrzewiania Wiary<sup>28</sup>.

Jak zauważa Georgi Minczew, katolicka działalność misyjna w okresie budzenia się bułgarskiej świadomości narodowej w swym antygreckim/ antyfanariockim nurcie dążenia do budowania niezależnej Cerkwi bułgarskiej poszukiwała swojego wroga. Odpowiedzią na unię kościelną i politykę prowadzoną przez „opiekunkę Słowian prawosławnych” stał się wróg inny niż Turek i fanariota. Bułgarskie elity opiniotwórcze w tym antykatolickim nurcie takiego wroga znalazły. Nie został nim prowadzący szkoły zmartwychwstańców, ale znany z efektów pracy edukacyjnej w innych przestrzeniach jezuita. Negatywnemu nastawieniu do członków tego zakonu dał wyraz nie tylko bułgarski poeta Christo Botew (1848–1876) w wierszu *Elegia (Елегия)*, czy w tekście publicystycznym *Śmieszny plac (Смешен плач)*. Przywoływał w nich postać Ignacego Loyoli, który był dla autora uosobieniem wszelkich negatywnych cech, które miały być właściwe jezuitom – łącznie ze zdradą oraz wstecznym, bo zdominowanym przez doktrynę katolicką, szkolnictwem.

Jak bardzo nośna była negatywna wizja tego zakonu oraz samego katolicyzmu, udowodnił we wspomnianym artykule Georgi Minczew. Rysując obraz postaci wrogiej bułgarskiej tożsamości, przeprowadził analizę XIX-wiecznych tekstów prasowych, w których jezuita jednoznacznie określany jest jako zdrajca, a do tego szpieg Watykanu. Dla ukazania kreowanego przez bułgarskie elity odrodzenia narodowego odwołał się do tekstów polemik i miernych dramatów, które podejmowały kwestie międzywyznaniowych dyskusji, a ich głównym, oczywiście negatywnym, wrogiem pozostawał nieznany przecież w tej przestrzeni jezuita<sup>29</sup>.

Elementem scalającym serbskie i bułgarskie elity pozostaje prawosławie i oddziaływanie na życie polityczne, kulturalne i umysłowe Rosji jako „opiekunki” prawosławnych Słowian na Bałkanach. Opiniotwórcze elity obu krajów, kultywując swą religię, w sytuacji troski o własne interesy narodowe, wykreowały wroga, który przejął wszelkie złe cechy, stworzone w przestrzeni świata zachodniego – przede wszystkim zaś miał nastawać na samodzielność nowych państwowości i niewłaściwie wychowywać młodzież, przez co, po doświadczeniach okresu tureckiego panowania, czy greckiej dominacji w Cerkwi – stawał

<sup>28</sup> Do wzmiankowanych zagadnień szerzej odnoszę się w tekście *Bułgarzy w pismach ks. Pawła Smolikowskiego...*, s. 135–154.

<sup>29</sup> G. Minczew, „Watykańscy szpiegzy” i zdrajcy narodu w XIX wieku w Bułgarii, [w:] *Obraz zdrajcy i szpiega w kulturach słowiańskich*, red. T. Dąbek-Wirgowa, A. Z. Makowiecki, Warszawa 1999, s. 105–122.

się największym zagrożeniem. I nie miało znaczenia, że w nowych okolicznościach geopolitycznych ani w Bułgarii, ani w Serbii w XIX wieku jezuitów nie było.

## Bibliografia

Hasła leksykograficzne i encyklopedyczne

- Čurčić L., *Rajić Jovan*, [w:] *Jugoslovenski književni leksikon*, red. Ž. Milisavac, Novi Sad 1984, s. 688–689.
- Elity* (hasło), tłum. K. Ślęczka, [w:] A. Bullock, O. Stallybrass, S. Trombley, *Słownik pojęć współczesnych*, tłum. Zespół, Katowice 1999, s. 136.
- Jezuici* (hasło), [w:] *Britannica. Educja polska*, t. 18, red. W. Wolarski, Poznań 2000, s. 380.
- Jezuiti* (hasło), [w:] *Мала енциклопедија. Просвета*, t. 1, Издавачко предузеће. Продвета, Београд 1959, t. 1, s. 573.
- Їезуит* (hasło), [w:] *Българска енциклопедия*, red. Н. Г. Данчовъ, И. Г. Данчовъ, София 1936, s. 522.
- Їезуитски орден* (hasło), [w:] *Кратка българска енциклопедия*, t. 2, София 1964, s. 557.
- Milutinović K., *Branković Đorđe, grof*, [w:] *Jugoslovenski književni leksikon*, red. Ž. Milisavac, Novi Sad 1984, s. 79.

Wydawnictwa źródłowe

- J. S. *Obchody tysiáčnej rocznicy zgonu św. Metodego*, „Przegląd Powszechny” 1885, nr 6, s. 453–561.
- Jubileji crkve sv. Petra apost. u Beogradu*, „Blagovest” 1981, nr 1.
- Караџић В. С., *Срби сви и свуда*, [w:] *Црна Гора и Бока Которска. Ковчежић за историју, језик и обичаје Срба сва три закона*, Београд 1972.
- Караџић В. С., „*Утиц III језикословни*” од М. Светића, [w:] *Дела*, t. 2, *Критике и полемике*, избор и ред. Ђ. Гавела, Нови Сад–Београд 1969, s. 261–265.
- Костић Ј., *Поговор*, [w:] *Idem, Из мога живота*, ред. поговор, М. Лесковац, Београд 1988, s. 149.
- Мажовски И., *Реч на Исаија Радев Мајовски. 18 јули 1888 г.*, [w:] *Документи за борба на македонскиот народ за самостојност и за национална држава*, t. 1, ред. Х. Андонов-Полјански, Скопје 1981, s. 280–281.
- Plany Słowian południowych i obecne ruchy polityczne w Serbii, Hercegowinie, Bośni i Czarnogórze*, Lwów 1861, s. 7–8.
- Stecka M., *Odzyskanie niepodległości w wieku XIX. Grecya, Belgia, Włochy, Serbia, Bułgarya*, Kraków 1917.
- Змај Јовановић Ј., *Француски лек*, [w:] *Idem, Политичке и сатиричне песме*, t. 2, ред. Ж. Милисавац, Нови Сад 1969, s. 206–208.

Оpracowania

- Dajnowicz M., *Rosjanie w opiniach polskich elit prowincji północno-wschodniej w pierwszym dwudziestoleciu XX wieku*, [w:] *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce od końca XIX wieku do początku XXI stulecia. Myśl polityczna. Media. Opinia publiczna*, red. E. Kirwiel, E. Maj, E. Podgajna, Lublin 2011, s. 163–177.
- Minczew G., „*Watykańscy szpiegowie i zdrajcy narodu w XIX wieku w Bułgarii*”, [w:] *Obraz zdrajcy i szpiega w kulturach słowiańskich*, red. T. Dąbek-Wirgowa, A. Z. Makowiecki, Warszawa 1999, s. 105–122.

- Moroz-Grzelak L., *Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość*, Warszawa 2011.
- Moroz-Grzelak L., „*Epopėja Jezuitów*” w dawnej stolicy wezyrów. *Gimnazjum w Trawniku*, „*Balkanica Posnaniensia* 2018, t. XXV, s. 101–111.
- Moroz-Grzelak L., *Bułgarzy w pismach ks. Pawła Smolikowskiego CR w świetle idei „zjednania Kościołowi Słowiańszczyzny”*, [w:] *Ks. Paweł Smolikowski CR: Życie dla Boga, Kościoła i społeczeństwa*, red. W. Mleczko, Kraków 2019, s. 135–154.
- Szaeffler J., *Historia Misji Bułgarskiej Zgromadzenia Zmartwychwstańców Pana Naszego Jezusa Chrystusa*, „*Zeszyty Historyczno-Teologiczne*” 1999, nr 4–5, s. 159–185.
- Sztumski J., *Elity ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice–Warszawa 2003.
- Thomson O., *Historia propagandy*, tłum. Stanisław Głabiński, Warszawa 2001.
- Znamierowski C., *Elita i demokracja*, Poznań 1946.

**Lilla Moroz-Grzelak**, dr hab., profesor w Instytucie Sławistyki PAN. Autorka artykułów, spośród których wyróżnia tekst *Polska wizja bałkańskiej przestrzeni terytorialnej w kontekście pojęcia kocioł bałkański* (*Slavia Meridionalis*, 2007/7), oraz monografii *Aleksander Wielki a macedońska idea narodowa. Słowiańskie losy postaci antycznej* (Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2004) i *Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość* (Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2011). Na podstawie południowosłowiańskich i polskich materiałów źródłowych bada wyrosłe w tej przestrzeni mity ideologiczne, ukazujące m.in. zderzenie światów *Slavia Latina* i *Slavia Orthodoxa*.

ORCID-0000-0001-5176-2804